



Gorbaczow nie rezygnuje z przewodzenia KPZR

„Wiatr polityczny mu sprzyja” ...

...choć konserwatyści zacieśniają szeregi

POGŁOSKI, że Michail Gorbaczow może ustąpić ze stanowiska sekretarza generalnego KC KPZR i kierować państwem radzieckim jako przewodniczący Rady Najwyższej, były od wtorkowego popołudnia głównym tematem rozmów w kołach politycznych Waszyngtonu. Nerwowa reakcja giełdy nowojorskiej i nuta zatro-

kania w wypowiedziach amerykańskich czynników oficjalnych pokazują, jak bardzo od losów pieniędzy zależy obecnie bieg wydarzeń światowych. Michail Gorbaczow stwierdził jednak, że nie zamierza zrezygnować ze stanowiska sekretarza generalnego KC KPZR i przygotowuje zasadnicze decyzje dotyczące ustalenia przyszłej struktury władzy w kraju.

Organ KC KPZR „Prawda”, którego naczelnym redaktorem jest bliski przyjaciel Gorbaczowa Iwan Frolow stwierdził, że „przewodca - reformator” potrzebuje dodatkowych prerogatyw, by bardziej skutecznie realizować swój program.

Rzecznik radzieckiego MSZ, Giennadij Gierasimow odpowiadając na pytania dziennikarzy na temat rozdziału funkcji sekretarza generalnego partii i przewodniczącego Rady Najwyższej powiedział, że są to sprawy mogące

• Dokończenie na str. 2

ROZMOWA

Prezydent USA George Bush zatelefonował w środę do przewodcy ZSRR Michaila Gorbaczowa. Tematem rozmowy była sytuacja międzynarodowa, głównie w Europie oraz perspektywy rozmów na temat redukcji zbrojeń.

JAKIE ZŁOTO?

Wschodniotelecka firma Impax określiła jako „ciemne i szarykowane” doniesienia zachodniemieckiego dziennika „Bild” o sprzedaży przez emigracyjną partię komunistyczną „kwantowych rezerw złota”.



MNIEJ OFIAR?

Rumuński ekspert, prof. Milan Dressler, powiedział, że na skutek masowej psychoty chow zwolki z emigracją dla ubogich nie mające nic wspólnego z demonstracjami w Timisoarze, które zostały za dowód brutalności policji. Dressler twierdzi, iż rzeczywista liczba śmiertelnych ofiar masakry w Timisoarze nie przekracza stu.

PAPIEŻ W CZADZIE

Dotychczas końca kolejna podróż papieża Jana Pawła II. Obecnie przebywa w Czadzie, który jest ostatnim etapem tej podróży.

NIE CHCA KOALICJI

Ukruszenia opozycyjne odrzucił propozycje Bulgarskiej Partii Komunistycznej.

• Dokończenie na str. 2

Premier w Belgii

Wczoraj, dziś jutro

Uroczystym powitaniem na dziedzińcu Pałacu Egmont rozpoczęła się w środę oficjalna część wizyty premiera TADEUSZA MAZOWIECKIEGO w Belgii dokąd przybył we wtorek wieczorem ze Srasburga.

Szefa polskiego rządu powitał premier Belgii Wilfried Martens. Przed południem premier T. Mazowiecki udał się do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec i wpisał się do księgi pamiątkowej. Przywitał się

Na zaproszenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki — George'a Busha, premier Tadeusz Mazowiecki złożył oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych w marcu br.

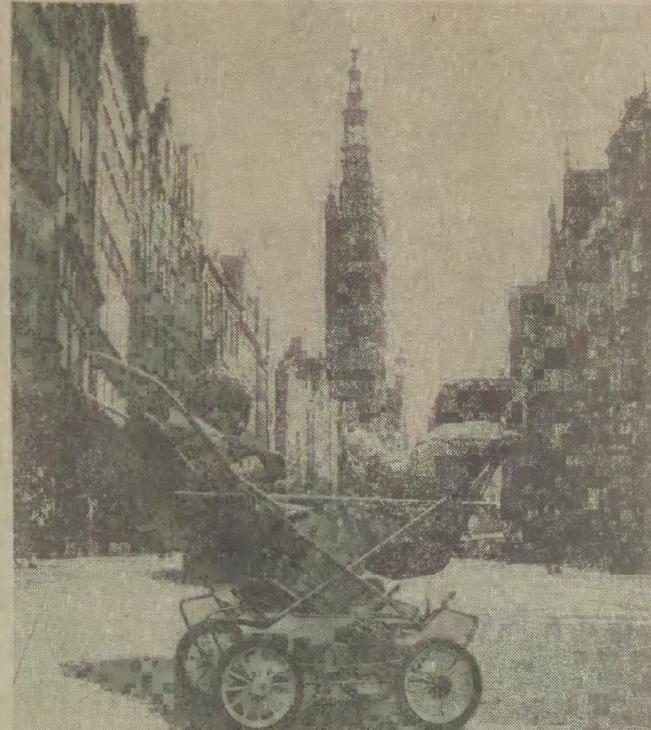
także z członkami polskich organizacji kombatanckich w Belgii.

Po krótkim spacerze po Brukseli, T. Mazowiecki udał się na spotkanie z przedstawicielami kół gospodarczych i przemysłowcami, zrzeszonymi w Federacji Belgijskich Przedsiębiorstw (FEB).

Federacja Belgijskich Przedsiębiorstw zamierza m. in. udzielić pomocy w kształceniu kadr menedżerskich dla polskich przedsiębiorstw — kilkadziesiąt przedsiębiorstw wyraziło już gotowość przyjęcia kandydatów na trzymiesięczny staż. Federacja pragnie wnieść również wkład w dostosowanie polskich przedsiębiorstw do wymogów rynku wewnętrznego i zewnętrznego, zwłaszcza w formie udziału belgijskich kapitałów w inwestycjach w Polsce.

Kolejnym punktem programu była krótka wizyta w siedzibie „Solidarności” w Brukseli. W Brukseli mają siedzibę Międzynarod-

• Dokończenie na str. 2



Mama biegnie po sklepach, a my podziwiamy nasze miasto! Fot. M. Zarzecki

Nadal poważny stan kardynała Glempa

POWTÓRNA OPERACJA

• W Jaruzelski ułoża prymasa

Sekretariat prymasa Polski poinformował, że w nocy z 30 na 31 stycznia br. zaistniały u księdza prymasa wskazania do wykonania ponownego zabiegu operacyjnego.

Po operacji stan pacjenta poprawił się, niemniej określany jest nadal jako poważny.

Tę samą noc prezydent Wojciech Jaruzelski odwiedził w szpitalu ciężko chorego prymasa.

Prezydent informował się o stanie zdrowia operowanego, któremu zapewniono opiekę najwybitniejszych chirurgów. Jako stwierdził, że rządek Jaruzelski, którego od lat łączy z prymasem serdeczne stosunki, śledzi uważnie przebieg kuracji Józefa Glempa, będąc w stałym kontakcie z lekarzami. (PAP)

U L. Wałęsy

Przedstawiciele Polonii z RFN

Wczoraj w siedzibie „Solidarności” Lech Wałęsa spotkał się z przedstawicielami 11 największych polonijnych organizacji w RFN. Przewodniczącą delegacji Wiesław Zglinicki wyraził radość ze spotkania i wyraził szacunek dla Lecha Wałęsy. Poinformował, że dąży do zjednoczenia wszystkich ugrupowań polonijnych istniejących w tym kraju. Zamierza się utworzyć Konfederację Organizacji Polonijnych w celu stworzenia jednolitej reprezentacji na zewnątrz.

Polonia w RFN jest podzielona. Istnieje tam około 30 rozmaitych organizacji o różnych odcieniach politycznych. Są także odcienie między starami i nową emigracją, wskutek czego z trudnością przychodzi znalezienie wspólnego języka. Dlatego została wyrażona prośba, aby L. Wałęsa

• Dokończenie na str. 2

Po co nam Rada Europejska?

Podanie o przepustkę

Rada Europejska nie udziela kredytów, nie wysyła zbroń ani żup w proszku. Tak naprawdę jest instytucją stworzoną „do gadania”.

Jaki więc z niej pożytek? No cóż skoro pragmatycznie i oszczędnie Zachód pozwala jej istnieć już przez 40 lat, to nie ulega wątpliwości, że do czegoś się to jej gadanie przydaje.

W wydaniu w 1989 informatorze „Polityczne, gospodarcze i społeczne orga-

Po zakończeniu II wojny światowej

na Zachodzie przystąpiono do budowy państw, ale także w stosunkach między nimi. Jedną z pierwszych organizacji służyć temu celowi była Rada Europejska. Właśnie ona dążyła do ujednoczenia

• Dokończenie na str. 2

Fleszem po kraju

PREZYDENT O EKSCESACH

Rzecznik prasowy prezydenta RP przekazał stanowisko prezydenta wobec powtarzających się ekscesów antyradzieckich.

Są to akty wandalizmu sprzeczne z naszym pojmowaniem europejskości, z kulturą polityczną i tradycją narodową oraz z uznanymi powszechnie zasadami, współzwiązanymi międzynarodowego — stwierdza m. in. oświadczenie. Są też przestępstwami kryminalnymi i tak muszą być traktowane.

ZAKAZ NISZCZENIA

W związku z apelem posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, liczni artykulemi w prasie o dziennej, minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak polecił wstrzymać do odwołania niszczenie wszelkich dokumentów roboczych operacyjnych i archiwalnych centrali i jednostek terenowych resortu spraw wewnętrznych

OSIAGNIĘTO KOMPROMIS...

...w sprawie muzeum w Poroninie. Uzgodniono utrzymanie części obiektu w charakterze Muzeum Lenina i przeznaczanie niektórych pozostałości pomieszczeń na muzeum regionalne. Nadal zachowują swoje funkcje: dom Lenina w Białym Dunaju oraz historyczna celnia więzienna w Nowym Targu.

BANKRUCTWO GORZELNI?

Znakomicie prosperującemu do niedawna przemysłowi gorzelnianemu i spirytusowemu zagłada obecnie do oczu widmo bankrutstwa. W magazynach gorzelników znajdują się tysiące litrów spirytusu, który czeka na kupców. Nie chce go kupić żaden z przedsiębiorstw przemysłu spirytusowego, choć oferowany jest obecnie po 3,5 tys. zł

wzręcz „zborowiskiem złodziei”. „Tylko człowiek naiwny — pisar rozważony Belg — może uwierzyć, że jadąc do Włoch będzie miał do czynienia z państwem cywilizowanym i przyjaznym...” W zakończeniu listu zadał ambasadorowi pytanie: czy przypadkiem do przemysłu turystycznego, z którego już

• Dokończenie na str. 2

Mama biegnie po sklepach, a my podziwiamy nasze miasto!

Fot. M. Zarzecki



O tym, czym to się może skończyć — przeczytajcie na tej samej stronie.

Reforma RWPG?

„TO ILUŻJA!”

Możliwość reformowania RWPG jest iluzją — powiedział wicepremier Jędrzej Włodarczyk. Jego zdaniem organizacja ta nie jest w stanie działać w ramach wolnego rynku. Istnieją ogromne różnice w stopniu rozwoju poszczególnych krajów członkowskich, a także między koncepcjami polityki gospodarczej. (PAP)

Państwo są zrujnowani?

Respondenci Ośrodka Badań Opinii Publicznej Radiokomitetu, pytani o opinie o programach TV są — ich zdaniem — najbardziej szokujące, wskazywali przede wszystkim na wulgarnie słownictwo (63 proc.), na sceny przemocy, morderstw, zabijań (48 proc.) oraz znieczyszczenia nieodpowiedzialności (36 proc.). 32 proc. ankietowanych uważa za najbardziej szokujące sceny przedstawiające nieszczęśliwych, cierpiących ludzi.

NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI

Przekonał się o tym na własnej skórze, a raczej kieszeni, pewien przechodzień, któremu we wtorek około godz. 14 dwóch osobników zaproponowało w pobliżu hotelu „Heweliusz” kupno złotej monety. Ponieważ jeden z nich postawił się językiem rosyjskim natychmiast w pobliżu znalazł się tłumacz, który stwierdził, że zna się na złocie, obejrzał pieniążek i autorytatywnie oświadczył, że jest on dobry. Aby wszak jako rozproszyć wątpliwość

Pod znakiem TEMIDY

Kradzież, której nie było...

S PRAWA, z którą miałem szkielety wsi Owśnice w gm. Kosciężyna przybył w miniony wtorek do Posterunku MO w Stężycy była poważna. Jacek C. zgłosił mianowicie kradzież należących doń ciążnika C-306 wartości 15 mln złotych, a wiadomo co zna, czy dziś dla rolnika taka strata. Tym większa była

• Dokończenie na str. 2

W PKO — procenty w dół

Czy warto oszczędzać?!

Zmienna stopa oprocentowania wkładów oszczędnościowych w PKO powoduje, że przez jakiś czas co miesiąc stawiać będziemy sobie to pytanie.

W styczniu Powszechna Kasa Oszczędności płaćca od 7 do 38 procent odsetek od wkładów, w lutym obowiązuje już inna tabela stawek procentowych.

W tym miesiącu do wkładów 3-letnich (na książeczki kach terminowych, jak również ulokowanych w lokacyjnych i depozytowych bankach oszczędnościowych, a także na kontach osobistych zadeklarowanych na okres 36 miesięcy) — dopisanie zostanie 21 proc. tytułem odsetek, do dwuletnich — 20,5 procent, do rocznych — 20 proc., a na okres 3 miesięcy — 10 proc.

Stawka 21 proc. objęte zostały w lutym również wkłady na książeczkach mieszkaniowych wystawionych do 1 stycznia 1983 r., wnoszone systematycznie przez okres nie krótszy niż 5 lat.

Wkłady płacone na każde zadanie mają w lutym oprocentowanie w wysokości 5,5 proc.

Ale uwaga: odsetki w systemie zmiennej stopy procentowej liczone są nie jako procent składany, inaczej mówiąc — nie są kapitalizowane przed upływem terminu, na jaki zostały zadeklarowane wkłady. Przykładowo: jeśli na w grudniu ubiegłego roku ułożyliśmy na książeczce terminowej rocznej 100 tys. złotych, to odsetki za sam tylko styczeń 1990 r. wyniosą 36 tysięcy (36 proc. od wkładu), a za luty — 20 tysięcy (20 proc. od wkładu od 100 tysięcy). Razem — za okres od 1 stycznia do

• Dokończenie na str. 2

Chwile grozy

SPACER TRZYŁATKA

Dla mieszkanki Stogów która we wtorek powiedziała II Komisariat MO w Gdańsku o zaginięciu jej 3-letniego synka Sebastiana musieli być chwile niemałej grozy. Dokonując zakupów w sklepie gospodarstwa domowego przy ul. Elbląskiej, kobieta, została na zewnątrz wózek z dzieckiem najwyżej na 3 minuty, a kiedy wyszła na ulicę nie było tam już ani wózka, ani synka. Przez ponad kwadrans zrozpaczona matka prowadziła poszukiwania na własną rękę, gdy jednak nie przyniosło ono żadnego rezultatu udała się po pomoc do milicji.

Po otrzymaniu zgłoszenia o zaginięciu dziecka, w rejon Dolnego i Głównego Miasta skierowano natchembiast radiowóz i 22 funkcjonariuszy, w tym milicjantów pełniących służbę przed budynkiem b. KW PZPR. W wyniku podjętych działań tuż przed godziną 15 Sebastian został odnaleziony na Dugim Po-brzeżu. Chłopczyk spacerował sobie beztrudno, nie wiedząc nawet ile wywołał zamieszania. Nigdzie nie na trafiono natomiast na ślady wózka.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi II Komisariat MO przy ul. Piwnej. (kwd)

Wreszcie jest!



ECZENIE metodą homeopatyczną tak popularną w Europie ma swoje zwolenników również w Polsce. Po dwuletnich staraniach udało się Przedsiębiorstwu „Vademecum” uruchomić również na Wybrzeżu a pierwszą w Polsce polonijnej, aptekę leków homeopatycznych. Wszystkich zainteresowanych tą metodą leczniczą o cierpiących z powodu otępienia, zaparcia, paranozy, wypadania włosów, próchnicy zębów i innych schorzeń informujemy, że właśnie dziś przy ul. Wajdeloty 12-13 we Wrzeszczu w wydzielonym pomieszczeniu klubu sportowego Start takowa apteka została udośćniona mieszkańcom.

(mz)

Na zdjęciach mgr Irena Bzymek i mgr Danuta Marcukowska przygotowują kolejne medykamenty homeopatyczne — a klient już sturmują! Fot. M. Zarzecki

Śmierć w zatoce

Tę tragedię można było uniknąć. Jej głównym sprawcą, jak coraz niestety częściej, był alkohol. Wszystko zaczęło się od tego, że 41-letni mieszkaniec Pucka Alojzy B. udał się w towarzystwie kilku znajomych do restauracji „Nadmorska”. Tam, po wypiciu dość znacznej ilości trunków B. postanowił zaryć kancieli i udał się w kierunku wychodzącego w zatoce moia, po czym nie zważając na natężający chłód wszedł do wody.

Nikt nie wie, jak to się stało, ale w pewnym momencie zaczął tonąć. Jego wołania o ratunek usłyszał przechodzący skurat w pobliżu meczynia, który zobaczywszy w wodzie człowieka trzymającego się kurczowo słupa, pobiegł do pobliskiego portu po kóło ratunkowe. Niestety, kiedy wrócił tonącego już nie było. Nie odnaleziono również jego zwłok. Sprawa zajęła się puki RUSZY. (kwd)

Gdy dyplomacie „puszczą” nerwy...

OTO HISTORIA, KTÓRA Z PROZAI-CZNEGO EPIZODU PRZE ISTOCZYŁA SIĘ W PRAWDZIWI SKANDAL DYPLOMATYCZNY

Wczoraj do Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim wpłynął pozew przeciwko grupie członków Konfederacji Polskiej Niepodległej, którzy od tygodnia okupują budynek byłego Komitetu Miejskiego PZPR, domagając się przekazania go na cele społeczne. Budynek był własnością PZPR, został zbudowany w latach siedemdziesiątych za jej fundusze. Właściciele domagają się więc

„Moja noga sięga...”

jakie spotkały we Włoszech innych jego rodaków — opuścił jednak widać wrodzony spokój i umiarowanie, gdyż opisując całe zdarzenie pozwolił sobie na uogólnienia, przynajmniej trzeba za ostre i chyba zbyt daleko idące. Italię nazwał bowiem „siedzielnica szn”, Włochów

• Dokończenie na str. 2



... że dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duży. Temperatura minimalna 2-4 st. C, maksymalna 5-8 st. C. Wiatr z kierunku południowych umiarkowany.

Start elbląskiej joint venture

Jak przejść „suchą nogą“?

„Marcam Containers S.A. — taką nazwę przyjęła Elbląska Fabryka Urządzeń Okrętowych „Elfa” ze szwajcarską spółką holdingową „Marcam” oraz równie szwajcarską firmą „Andrzej Stanisławski”. Przez słankę tego mariażu, było pozyskanie nowych technologii i technologii oraz wejście na rynki światowe przy pomocy „twardego” kapitału firm zachodnich.

W ciągu tych kilku miesięcy, które upłynęły od czasu, gdy powstała spółka, zdarzyło się wiele. Co ułatwia, a co utrudnia start? Jak jest kondycja firmy? Jakie ma szanse przebrnąć przez najtrudniejszy okres zimy? — oto pytania, na które próbuję znaleźć odpowiedzi podczas wizyty w „Elfie”.

— Nasza firma, która jest przecież częścią gospodarki kraju, kreśli się tak jak ona. Próbuje się wyłamywać z najbardziej szkodliwych trybów, ale raz się to udaje, raz nie — mówi na wstępie zastępca dyrektora ds. ekonomicznych mgr Tadeusz Romaszko.

— Dlaczego? — pytam.

— Z jednego zasadniczego powodu: przemysł okrętowy był ostatnio niewypłacalny.

Zwracam uwagę na to,

że spółka ma i tak korzystniejszą sytuację niż inne przedsiębiorstwa państwowe. Nie płaci wszakże przez pierwsze trzy lata podatku dochodowego oraz podatku od wzrostu wynagrodzeń. Dla wszystkich natomiast, ale szczególnie dla firm typu joint venture nieobojętny jest wzrost kursu dolara.

Dyrektor T. Romaszko wylicza jednak, że podczas gdy dolar, który w momencie założenia spółki kosztował oficjalnie 845 zł, a obecnie 9500 zł, zwiększył jedenastokrotnie, to ona blacha ponad czterystukrotnie. Pół roku temu płaciło się za nią bowiem 7 tys. zł, a dziś około 3 mln zł. A blacha to jeden z podstawowych materiałów w tego typu zakładach. Podobnie jest jednak z innymi materiałami, energią, paliwem.

Wzrost w piętnastokrotnym wzroście wyceny majątku trwało w związku z inflacją odpowiednio skaczą w górę kwoty amortyzacyjne.

— Placę w spółce kszaltują się wprawdzie nieco powyżej średnich w województwie zarobków w przemyśle, ale według publikacji w „Rzeczpospolitej” Elbląskie zajmuje pod tym względem jedno z końcowych miejsc w kraju.

— Serdecznie życząc autorom i nam wszystkim, by plan wicepremiera Balcerowicza się powołał. Jest to bardzo światłe zamierzenie, choć metody w zerze nli z rzeczywistością nie bardzo przekonują. Głównym celem jest zduszenie inflacji. Ale postawiono na szalę poziom życia społeczeństwa, zahamowanie rozwoju gospodarczego, ograniczenie produkcji. Ktoś zaręczy, że wysoka cena zduszenia inflacji nie wylubnie w następnych okresach jeszcze większym jej wznożeniem?

— Nie powinno się tak stać, jeśli program realizowany będzie konsekwentnie.

— A teraz również nie opłaca się dostarczać innym swych wyrobów na kredyt jak i korzystać z kredytów bankowych. To powod, że nawet niektórzy rzemieślnicy redukują albo zwracają działalność. W obecnych warunkach trzeba więc mocno się gimnastykować głową, by firma wyszła na swoje...

— Nie powinno się tak stać, jeśli program realizowany będzie konsekwentnie.

W 1985 roku powołano Miejski Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Działa on do dziś, mimo że struktury patriotyczne go ruchu przestały istnieć. Czy te społeczne przedsięwzięcia są potrzebne? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do przewodniczącego MK NCPS w Gdańsku — Wojciecha Leskiewicza.

— Jestem przekonany, że powinniśmy pracować nadal, chociaż mnie same mu sprawia to coraz większe trudności. Nie wolno jednak zżymać tego wszystkiego, co zrobili dotąd na rzecz swoich placówek nauczyciele, rodzice uczniów, czy sama młodzież. Dzięki ich aktywności, m. in. sprzedaży tzw. cegiełek NCPS, mamy w tej chwili 300 mln zł. Większość tych pieniędzy znajduje się na koncie 58 społecznych komitetów w szkołach, przedszkolach. Są

— A czy do odrobienia będzie w krótkim okresie fakt, że w obecnej sytuacji może nie wytrzymać i zawiesić działalność wiele drobnych przedsiębiorstw? — pada argument.

— Jako przykład służyć przedsiębiorstwo wielkości „Elfy”, które przynosi np. 1 mil. zł zysku. Z tego 40 proc. zabiera budżet państwa w postaci podatków i jeszcze 25 proc. w formie dywidendy. Zostaje 350 mln zł. Nawet gdyby całość przeznaczono na rozwój produkcji, to można za to kupić niewiele ponad 100 ton blachy...

— Mocno niepokoi mnie zjawisko przedsiębiorstwa, które przemyśli o żywym organizmie. A poziom cen też ma swoje granice wyznaczone wartością rynkową towaru i siłą nabywczą odbiorców...

— „Elfa” jest i była rentowna od lat. Spółka, którą utworzyła z przedsiębiorstwami zagranicznymi, ma nowe zamierzenia, które częściowo zaczyna już wprowadzać w życie, ale nie sposób mówić o wszystkim ze względu na konkurencję. Wytwarzane nadal kotły centralnego ogrzewania kieruje się głównie na rynek krajowy. Od biorców nie brakuje, ale wielu z nich chce je brać na kredyt.

— A teraz również nie opłaca się dostarczać innym swych wyrobów na kredyt jak i korzystać z kredytów bankowych. To powod, że nawet niektórzy rzemieślnicy redukują albo zwracają działalność. W obecnych warunkach trzeba więc mocno się gimnastykować głową, by firma wyszła na swoje...

— Nie powinno się tak stać, jeśli program realizowany będzie konsekwentnie.

— A teraz również nie opłaca się dostarczać innym swych wyrobów na kredyt jak i korzystać z kredytów bankowych. To powod, że nawet niektórzy rzemieślnicy redukują albo zwracają działalność. W obecnych warunkach trzeba więc mocno się gimnastykować głową, by firma wyszła na swoje...



Śmiało i szczerze

KILKA UWAG O... URYNKOWIENIU

Pragnąłbym wyrazić mój osobisty pogląd na aktualną sytuację w kraju, a zwłaszcza na urynkiowanie. Całkowicie opowiadam się za wolnym rynkiem opartym na sektorze prywatnym. Jednak uważam, że droga wiodąca do pełnego i stabilnego rynku powinna być należycie ukierunkowana. Wolny rynek w żadnym wypadku nie może stać się grą hazardową, miejscem spekulacji czy też czynić ubogiego uboższym, a bogatego bogatszym. Wolny rynek powinien służyć dobru konsumenta oraz całego społeczeństwa. System wolnorynkowy powinien opierać się na jednej zasadzie, a mianowicie: że można taniej kupić, a drożej sprzedać, tak aby on był korzystny dla konsumenta oraz sprzedawcy...

Podwyżki cen mogą występować wówczas, jeśli one wynikają z równowagi rynkowej, wartości i jakości danego artykułu, eksploatacji, transportu itp. W żadnym wypadku nie mogą one wynikać z ograniczenia wykupu przez konsumenta. System wolnorynkowy nigdy nie będzie na wysokości swego zadania bez dostatecznej ilości towarów na półkach sklepowych, sektora prywatnego oraz konkurencyjności cen. Nadmiernie i nie przez myślenie wiodącemu cen do góry na artykuły pierwszej potrzeby może również powodować marnotrawstwo towarów leżących na półkach sklepowych oraz znajdujących się w zapleczu czy w magazynach. Wyjście z kryzysu gospodarczego nie należy tylko i wyłącznie widzieć w obniżeniu i tak niskiej stopy życiowej przeciętnego obywatela, ale również należy ją dostrzec w szerszej płaszczyźnie życia społecznego. Mam tu na myśli: rozwój rolnictwa, wysoką wydajność i jakość w produkcji przemysłowej, oszczędność surowców i materiałów, zyski w obrotach handlowych z zagranicą, likwidację nadmiernej biurokracji oraz zbytecznych etatów itp.

(173) Stanisław Przeraziński, Gdańsk

Czy wciąż potrzeba Czynu?

jeszcze efekty rzeczowe, czyli konkretne, zrealizowane przedsięwzięcia. Postraliśmy się o to, żeby każda placówka oświatowa w mieście miała opiekuna. Oczywiście chodzi o zakłady pracy, które w „swoich” obiektach wykonywały już wiele drobnych remontów, prac porządkowych, itp. To bardzo cenna pomoc, którą według naszych wyliczeń warta jest łącznie do najmniej półtora miliona złotych.

— Mimo to, przez kilka lat działalności komitetów NCPS gdańska oświata wcale nie pozbyła się swoich problemów. M. in. nadal dzieł uczą się w ciastkach, przepelnionych budynkach...

— Z naszych środków nowych szkół nie zbudujemy. Nigdy nie obiecywałem. Byłoby to tak samo nierealne, jak nierealne są programy rozwoju oświaty w mieście, zatwierdzone od lat przez gdańskich radnych. Na pewno zrobiliśmy mało, w porównaniu z potrzebami, ale dużej jak na skromne możliwości miasta i jego budżet. Setki bieżących remontów, wyposażanie w

niezbędny sprzęt, „podłączanie” placówek do sieci EC, budowa boisk czy też organizowanie uczniom w poczynku — to dla poszczególnych szkół i przedszkoli bardzo ważne przedsięwzięcia. NCPS był dla nich często jedyną szansą na wyjście z kłopotów. Czy teraz możemy pozabawiać nauczycieli i młodzież takich możliwości? — Skąd zamierzacie czerpać fundusze? — Jak dotąd, postaramy się koordynować współpracę między placówkami szkolnymi a przedsiębiorstwami. Poza tym liczymy na wsparcie naszego komitetu przez firmy i samych mieszkańców. Wprawdzie ostatnio coraz więcej jest fundacji i różnego rodzaju zbiórek pieniędzy, ale wierzę, że gdańszczanie chętnie zrobią coś na rzecz naszej oświaty, czyli po prostu dla swoich dzieci. Najgorzej, że dobre chęci ofiarodawców ograniczają zbyt często przepisy finansowe... Są jednak sprawy, którymi można i trzeba koniecznie się zająć. Przede wszystkim zdrowiem uczniów.

— To znaczy? — To znaczy wrócić do

częstowania dzieci w szkole mlekiem, zadbać o gimnastykę i rekreację, o ruch na świeżym powietrzu oraz ćwiczenia korekcyjne, likwidujące tak po wszechne wady postawy. Trzeba zmienić kryteria oceny nauczycieli wychowania fizycznego. Niezależnie od szkoły zdobyła medali i pucharów na zawodach. Najważniejsze, by uczniom udało się pomóc w kłopotach zdrowotnych, i le dzieci uzyskało sprawność fizyczną w podstawowym tego słowa znaczeniu. Zresztą chodzi nie tylko o aktywność nauki, ale i rodziców. Dlatego nie można np. poprzez krótkie audycje te lewiczy, pomóc im w prowadzeniu ćwiczeń z dzieckiem w domu? Podobnie lekceważy się u nas wycieczki uczniów, zwłaszcza starszych. Jeżeli nie zorganizujemy im wolnego czasu w atrakcyjny sposób, sami zapewnią sobie rozrywki. Myślę zwłaszcza o wakacjach letnich. Kociołki udało się zainteresować młodzież wycieczki w tzw. oazach. Niech ci wyjeżdżają poza miasto na obozy harcerskie i tym podobne. Ale to wszystko za mało. Dlatego gdański NCPS przygotował koncepcję takich wycieczek, opartą o ankietę, przeprowadzoną wśród gdańskich młodzieży. Ale to już temat na osobną rozmowę.

— Na pewno do niego wrócimy.

— Anna Kuczarska

Wiceprezydent miasta mgr inż. Ewa Kiepija

BIUROKRACJA MA SIĘ DOBRZE

Odpowiadając na notatkę pt. „Biurokracja ma się dobrze” Zarząd PSM „Przymorze” informuje, że administracja osiedli mają obowiązek dokonywać przynajmniej raz w roku kontroli użytkowania garaży i lokali posiadania pojazdu mechanicznego z aktualną rejestracją. Jeżeli chodzi o sprawy rozliczenia użytkownika garaży za zużyta energię elektryczną, to jak widać z doświadczenia administracji nie jest prostą rzeczą wysłać pracownika do odczytania stanów podliczników w garażach. Trwałoby to kilka dni, ponieważ wyznaczona data i godziny nigdy nie odpowiadałyby wszystkim użytkownikom.

Mamy jednak dużą wiarę w prawdomówność użytkowników garaży, gdyż nie widzimy przeszkód aby przy okazji wnoszenia comiesięcznych opłat czynszowych w kasie AO lub zgłaszania usterek w dziale technicznym — użytkownik garażu podał nam stan licznika w swoim garażu i wniósł opłatę za zużyta energię elektryczną.

(2238) Z-ca prezesa ds. technicznych Stanisław Prus Oprac. HOTA

niem... zapomniał. Stoi więc nadal, jeszcze nie zdewastowany, choć okoliczne dzieci patrzą na niego z dużym zainteresowaniem. Może właściciel się znajdzie, zanim dzieki zborzą samochód na czynniki pierwsze?

NA NIEDZIEDNIKU ODWROTNE

Tam bowiem od miesiąc co (rejon pętl autobusowej przy ul. Góralskiej we Wrzeszczu) nie pali się żadna latarnia.

DLACZEGO NIE BĘDZIE TURNIEJ?

Od kilku lat w hali „Oliwa” odbywał się turniej tzw. dzikich drużyn hokejowych. W tym roku nie można oblażyć kierownictwa obiektu, by powtórzyć imprezę. Dlaczego, skoro chętnych nie brakuje, a koszty są niewielkie?

ZAWSZE POD KONIEC TYGODNIA

W kranach budynku przy ul. Świętojańskiej 104 w Gdyni, w każdą sobotę i niedzielę (od dwóch miesięcy) leci tylko brudna woda. Gdyniście Zrzeszenie Właścicieli i Zarządów Domów nie reaguje na interwencje lokatorów. alp.

Przypominamy, że telefon do reportera jest czynny w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godz. 10-13.

SPORT

Siatkarki wznawiają rozgrywki ekstraklasy

Druga runda rozgrywek I i II ligi siatkarskiej kobiet miała się rozpocząć 27 i 28 ub. miesiąca. Jednakże tę część sezonu przygotowawczego kadrowiczki co meczu eliminacyjnego MS z Czarnosiową, przelozono jednak na 10 i 11 brn. Dlatego wznowienie ligowej bitwy pań nastąpi dopiero w najbliższą sobotę 3 i niedzielę 4 brn.

W Gdańsku kibice ogląda zespoły Bielnia Sopotniewice oraz AZS AWF Warszawa w pojedynkach z Gedańnią i Spójnią. O ile w meczach z Bielnią i Sopotniewicami, wszystkie siatkarki z ul. Kościuszki są zdrowe i przystąpią do spotkań w najbliższym składzie, z AZS AWF nasze dziewczęta wygrały, a z Płomiennicami powalczą i nie wykuli ciem, że też wygrały, podobnie jak w I rundzie z faworytami Włostą i Gedańnią. Czy słowa J. Owczarskiej sprawdzają się, wykaże bezsporna walka z Płomiennicami w sobotę o godz. 16.30, a w niedzielę z AZS AWF o godz. 11 w swojej hali przy ul. Kościuszki. Komunistki Spójni, podobnie jak w I rundzie, w sobotę o godz. 18, zaś Płomiennice w niedzielę o godz. 12.30 w swojej hali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu.

W czasie przerwy między rundami Gedańnia miała dochodzić grupowanie, przepięcnie o sprężynami w Toruniu i Budowlanymi. Przy okazji informacja, że w rozgrywkach makroregionalnych w siatkówce juniorek starszych pierwsze miejsce zajęła MKS Palac Młodzieży Bydgoszcz, a drugie Gedańnia i te dwa zespoły zakwalifikowały się do półfinału klubowych mistrzostw Polski juniorek starszych. (ko)

Ani słowa o kulturze fizycznej

Niektórzy działacze sportowi zwracają uwagę, że w projekcie ustawy o samorządzie terytorialnym art. 106 ust. 1 nie wspomina się o kulturze fizycznej. A przecież powinno nam wszystkim zależeć, aby w gminach, miasteczkach i miastach młodzież miała odpowiednio warunki do uprawiania sportu i rekreacji.

Jeszcze jest nieco czasu, aby projekt ustawy uzupełnić. Proponuję i wnioski w tej sprawie jak i w innych — dotyczących nowych rozwiązań modelowych kultury fizycznej w Polsce, należą skierować pod adresem Sejmowego Komisji Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu przy ul. Wiejskiej 4-6 w Warszawie w ciągu dwóch najbliższych dni.

(ko)

Pierwsze bramki w turnieju minihokeja

W „Oliwie” rozgrywane jest wakacyjny turniej minihokeja na lodzie. Imprezę zorganizował Stożkowiec a prasowy patronat nad nią objął „Dziennik Bałtycki”. Zgodnie z poprzednią wiedzą, w turnieju uczestniczy osiem zespołów, przy czym każdy gra z każdym. Oto rezultaty dotychczas rozegranych spotkań chłopców.

I runda: Los Angeles — Orly 5:4, Dynamo — Rockers 6:3, Tornado — Calgary 2:1, Mops — Piraci 7:0, II runda: Dynamo — Orly 4:2, Los Angeles — Rockers 4:3, Mustang — Tornado 10:0, Calgary — Piraci 3:2, III runda: Orly — Rockers 3:1, Los Angeles — Dynamo 8:4, Tornado — Piraci 15:8, Mustang — Calgary 9:0.

Czołówka tabeli po trzech seriach spotkań:

1. Mustang	6:0	25-0
2. Los Angeles	6:0	17-11
3. Dynamo	4:2	14-13

Kolejne mecze — w najbliższą sobotę o godz. 11.30. Zwycięstwa i porażki przysługują nie tylko młodzieży uczestniczącej w turnieju, ale także kibicującym rodzicom i koleżkom. Przynajmniej w imprezie potrawa wane są w poniedziałki, środy i soboty. (ko)

Ferie na sportowo

MOSIR w Gdyni, ul. Bema 33, zaprasza dzieci i młodzież na swoje obiekty do udziału w grach i turniejach piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, tenisa stołowego — codziennie w godz. 8-12. Szczegółowe informacje pod nr tel. 20-28-26 w. 4. (ko)

Zaproszenie na przejażdżkę

często więcej niż za lewy, lecz — na chodzie” motocykli. A przecież rzecz dotyczy podstawowego wyposażenia służącego ochronie życia uczestnika ruchu drogowego, w dodatku — wyposażenia bezwzględnie wymaganego przez pisma.

Mały poradnik hazardzisty

W Polsce działa już cztery kasyna: dwa w Warszawie, jedno w Krakowie i w Poznaniu. Planuje się uruchomienie kolejnych kasyn w Gdańsku, Sopocie, drugiego w Krakowie. W ciągu najbliższych kilku lat powstaną w Polsce 10 kasyn w większych miastach odpowiedzialnych przez turystów zagranicznych — gdyż to głównie z myślą o nich otwiera się „jaskinie hazardu”.

Kasyna odwiedzają też Polacy i mimo że obowiązująca tam waluta są dolary obstawiają wcale nie mniejsze stawki niż goście z zagranicy. Do hazardu nie namawiamy. Pytając nas jednak Czytelnicy: jakie są zasady gry na przykład w ruletkę? Jak zachoować się w kasynie, aby nie wyjść na prowincjusza i czeka nieobcyte?

Dia tych, którzy z ciekawości czy też z chęci skuszenia fortuny zechcieliby odwiedzić jedno z polskich kasyn (albo któreś z zagranicznych) — zasady są wszędzie te same) podajemy kilka porad praktycznych.

Po pierwsze — ubiór. W kasynach na całym świecie obowiązują strój

leby im nie przeszkadzać — przy grze hazardowej emocje są duże, albo tylko kołować do baru na drinka. (Dobra rada — w warszawskim luksusowym hotelu „Marriott” kawa w barze kasyna jest o połowę tańsza niż w pobliskiej kawiarni usytuowanej na tym samym piętrze).

W co grać, jeśli chcemy skusić fortunę? Mamy trzy możliwości: ruletkę, Black Jack i automaty do gry, tzw. jednoręczny bandycki. Automaty są najprostsze — wystarczy wrzucić żeton czterdziestozłoty (lub kilka, co zwiększa szanse wygrania). Są też automaty, gdzie gra się za dolara. Potem wystarczy pościągnąć dźwignię i czekać na wynik.

W jego końcowej cenie wzrósł aż do 45 procent. Dalsze 30 procent to marża handlowa, natomiast jako producentem pozostaje tylko 25 procent, w których trzeba zmieścić koszty materiałów, robocizny i minimalny zysk.

Występowałyśmy do Ministerstwa Finansów o utrzymanie poprzedniej skali opodatkowania. Mimo poparcia ze strony resortów zdrowia

la z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO. W 1988 roku zarejestrowanych było 1.464 tys. motocykli. Ich użytkownicy uczestniczyli w 3041 wypadkach. Dla 483 kierowców zetknięcia z jeźdźnią, drzewem lub innym pojazdem zakończyły się śmiercią, 117 spośród nich nie miało kasków. Rok ubiegły był jeszcze gorszy. Tylko do lipca zgineło na naszych drogach 430 motocyklistów. A gwałtowny wzrost paliwa, ubezpieczeń i podatków drogowych na początku tego roku każe spodziewać się zwiększonego zainteresowania tańszymi w eksploatacji jednośladami — co za tym idzie — pobicia rekordów w smutnej statystyce wypadków.

Zwłaszcza, że mniej zasobni posiadacze motocykli i kasków wymóg próbują omiąć różnymi sposobami — od „szwależerskiego” (jazda w berce z antenka) do „półlitchnicznego” (klejenie kasków rozplanych na głowach kolegów, którzy nie mieli szczęścia).

Nie neguję zasadności twardej polityki fiskalnej,

Teresa Chudek

stawiać na dwie cyfry lub II czyby. Wówczas wypłata, w przypadku trafienia, jest 17 do 1. Przy obstawieniu trzech numerów i wyjściu któregoś z nich otrzymamy wypłatę 11 do 1, przy obstawieniu czterech numerów 8 do 1. Można też obstawiać grupę sześciu numerów. Gdy któryś z nich przyjdzie otrzymamy wypłatę 5 do 1. Przy obstawieniu grupy 12 cyfr możemy otrzymać wygraną 2 do 1. Najniższe premiovane jest prawidłowe obstawienie koloru: czerwonego lub czarnego, numerów parzystych (napis na stole — even), nieparzystych (odd), numerów od 1-18, lub 19-36. We wszystkich tych przypadkach wypłata jest w stosunku 1 do 1. I to cała filozofia gry w ruletkę. Nie przejmujemy się przy tym, że krupier mówi po angielsku. Wszyscy krupierzy w polskich kasynach to Polacy i można się z nim porozumieć po polsku, choć przy stole obowiązują ich język angielski.

Banknoty można wymienić na żetony w kasie, albo u krupiera. Uwaga: krupierowi nie daje się banknotu do reki, kładzie się go na stół, skąd krupier go weźmie, a po sprawdzeniu wsunie przez waskę szklaną w blacie stołu do ustych (napis na stole — even).

Pozostaje jeszcze Black Jack. Jest to gra bardzo dobitna do popularnego oczka. Grający cagną karty i mają za zadanie wyciągnąć nie więcej niż 21 punktów. Jeśli krupier ma mniej, gracz wygrywa w stosunku 1 do 1. Jeśli gracz dostanie asa i dziesiątkę — wówczas ma Black Jacka i wygrywa w stosunku 3 do 2.

Zycząc dużych emocji i wielkich wygranych przestrzegamy i radzimy: warto do kasyna wstąpić, ale nie warto hazardować się. Najlepiej grę potraktować jako zabawę. Wówczas wygrana jest przyjemniejsza, a przegrana mniej przykra.

ROMAN DĘBECKI

Zanim odwiedzisz kasyno

Byliśmy przygotowani — we współpracy ze światowym potentatem w tej branży włoską firmą „Nolan” i zachodniemieckim „Remerem” — do wprowadzenia na nasz rynek kasku, którego czasza wykonana jest z włókien poliwęglowych. Nowoczesna technologia pozwalała na wytworzenie kasków w szerzej niż dotychczas gamie

nie tylko dla motocyklistów, ale także rowerzystów i motorowerzystów. Wzrost podatku obrotowego zaskoczył nas w momencie homologacji wyrobów przez Instytut Techniki Samochodowej w Warszawie.

Ci z posiadaczy jednośladów, których obecnie nie będzie stać na zakup bezpiecznego kasku powinni mieć świadomość, że po decyzji Ministerstwa Finansów udział wszelkiego rodzaju podatków

I transportu, Komendy Głównej MO oraz PZU odpowiedź była negatywna. Oceniamy, że w konsekwencji wprowadzenia 30-procentowego podatku obrotowego i wzrostu cen sprzedaż kasków spadła o około 60 procent. Czym to grozi dla życia i zdrowia użytkowników jednośladów nie musimy mówić.

Istotnym uzupełnieniem powyższej wypowiedzi są dane statystyczne udostępnione przez ppk. Aleksandra Chy-

Głową w mur

w produkcji materiałów importowanych za dewizy. Już samo to czyni kask wyrobem stosunkowo drożym. Trudno jest sobie podatków w wysokości pięciokrotnie (!) wyższej, sytuacji wyrobów służących ochronie życia w jednym rzędzie z... biuterią. Tym sposobem poczciwy kask zostaje nabitwany do rąk złotej brzośki, a motocyklistki stali się klientami tak samo zepsutym nadmiarem pieniędzy jak panie ciągną-

— Produkcję kasków rozpoczęliśmy stosunkowo niedaw-

Telefon do reportera

31-20-62

ROMAN DĘBECKI

SKĄD TEN KOLOR...?

...pytają mieszkańcy ulicy Falistej, w Gdyni-Grabówku. Rzecz dotyczy dawniej cieczy, płynącej z kranów. Woda w tej dzielnicy zabawianym przypominam bowiem herbatę, za pochem zos... W dodatku zupełnie nie pomaga filtrowanie.

KOMU AUTOBUS?

Dwa tygodnie temu, na podwórzu domu przy ulicy Rolniczej 14 w Gdyni-Grabówku, Witominie, ktoś pozostawił autobus z napisem „Rystyczny” i zupełnie o

